



BARTŁOMIEJ GRZANKA

Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem

ORCID 0000-0002-9301-0237

SPRAWOZDANIE KOMISJI DLA BADAŃ ZBRODNI NIEMIECKICH W POLSCE Z PIERWSZEGO WYJAZDU NA TEREN OBOZU STRACEN W CHEŁMNIE [26 MAJA 1945 R.]

Po likwidacji obozu zagłady w Chełmnie (niem. Kulmhof) 17/18 stycznia 1945 r. i opuszczeniu wsi przez członków załogi, którą stanowili funkcjonariusze SS-Sonderkommando Bothmann, na tereny poobozowe zaczęli przybywać okoliczni mieszkańcy¹, a po dwóch dniach żołnierze radzieccy z pododdziałów nieustalonej jak dotąd jednostki 1 Frontu Białoruskiego². Z ukrycia u Polaków wyszli wtedy Szymon Srebrnik i Mordka Żurawski, którym udało się uciec z miejsca nocnej egzekucji ostatnich, przetrzymywanych na terenie obozu Żydów³. Wkrótce pojawiać zaczęli się także ocaleni z Zagłady przybywający na miejsce kaźni swych bliskich. Jednym z nich był pochodzący z Uniejowa Jakub Waldman, w czasie okupacji więzień getta wiejskiego w Czachulcu, pracownik Starostwa Powiatowego w Turku⁴. To właśnie on był inicjatorem przyjazdu 1 kwietnia 1945 r. do Chełmna pierwszej oficjalnej polskiej komisji, w skład której weszli przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Jan Legutko, starosta Tadeusz Kruszyński oraz on sam (w literaturze określa się ją niekiedy jako „Komisja Waldmana”). Podczas wizyty w Chełmnie przeprowadzili oni rozmowy z mieszkańcami wsi i okolicy jak również z Szymonem Srebrnikiem przebywającym na rekonwalescencji u Andrzeja Miszczaka, który był głównym reprezentantem miejscowej społeczności przed komisją. Waldman jako sekretarz komisji sporządził siedem protokołów wraz z dokumentacją fotograficzną, które przesłał następnie do Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej

¹ Jeden z nich, to nauczyciel Józef Domżał, który po ucieczce z robót przymusowych w Niemczech ukrywał się w pobliskiej wsi. Wizytę na terenie poobozowym opisał we wstrząsającej relacji *Piekło Chełmna*, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), Zbiór pamiętników Żydów Ocalonych z Zagłady, sygn. 302/220.

² Na polecenie Zarządu Politycznego Frontu przeprowadzono dochodzenie, zakończone spisaniem raportu przez mjr. W. Riabcewa z dn. 1 lutego 1945 r., w którym zawarte zostały jedynie wstępne ustalenia na temat obozu, dokument ten nie został jak dotąd opublikowany, P. Montague, *Chełmno, pierwszy nazistowski obóz zagłady*, Wołowiec 2014, s. 281.

³ Szerzej o nich: B. Grzanka, *Przybysze z zaświatów. Uciekinierzy z niemieckiego obozu zagłady w Chełmnie*, Chełmno 2022, s. 85-87, 102-105.

⁴ Szerzej o nim patrz: *Protokoły wizji lokalnej na terenach poobozowych w Chełmnie i lesie rzuchowskim przeprowadzonej 1 kwietnia 1945 r. przez przedstawicieli władz powiatu tureckiego* [oprac. B. Grzanka], „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2023, nr 19, s. 527-551 (dalej: *Protokoły...*).

(CŻKH). Siedzibą Komisji, która była organem Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, od połowy marca 1945 r. była Łódź⁵.

W tym samym czasie formowała się centralna instytucja powołana w celu badania zbrodni niemieckich na obszarze całego kraju, którą była utworzona na mocy uchwały Krajowej Rady Narodowej z 29 marca 1945 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (GKBZN)⁶. Pierwsze posiedzenie odbyło się 8 maja 1945 r. w siedzibie Ministerstwa Sprawiedliwości na warszawskiej Pradze. Na czele Komisji stanął prezydent Krakowa i były więzień Auschwitz Alfred Fiderkiewicz, w prezydium zasiadła m.in. słynna pisarka Zofia Nałkowska (jako zastępczyni przewodniczącego). Równoległe od marca 1945 r. powstawały samorządnie komisje lokalne, które po utworzeniu GKBZN podporządkowywano jej jako podkomisje i komisje wojewódzkie (okręgowe). Najważniejszymi zadaniami powstających komisji było zbieranie materiałów mających posłużyć w planowanych procesach zbrodniarzy oraz szczegółowe dochodzenia prowadzone w sprawie obozów koncentracyjnych i zagłady⁷. W maju 1945 r. powołana została Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi (OKBZNŁ) z siedzibą w budynku Sądu przy pl. Dąbrowskiego 5, na jej czele stanęła Nałkowska (nadal pełniła funkcje prezydiałne w GKBZN)⁸. Pisarka brała już wcześniej udział m.in. w pracach lokalnej komisji badającej zbrodnie popełniane w obozie Auschwitz-Birkenau, gdzie w kwietniu 1945 r. uczestniczyła w przesłuchaniach byłych więźniów oraz w wizji lokalnej na terenie Instytutu Anatomii w Gdańsku-Wrzeszczu w sprawie niesławnych pseudomedycznych eksperymentów Rudolfa Spannera. W prezydium OKBZNŁ zasiedli także I Prezes Sądu Najwyższego (w l. 1945-1950 siedzibą SN była Łódź) Wacław

⁵ Instytucja powstała pod koniec sierpnia 1944 r. w Lublinie początkowo jako Żydowska Komisja Historyczna. Jej głównym zadaniem było gromadzenie świadectw ocalonych z Zagłady. W 1947 r. Komisja została przekształcona w Żydowski Instytut Historyczny, szerzej patrz: A. Haska, „Zbadać i wyświetlić”. *Centralna Żydowska Komisja Historyczna (1944-1947)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 110-137). Ponadto w maju 1945 r. Waldman spisał relację z pobytu w Czachulcu, w której umieścił też informacje o prześladowaniu Żydów w okolicy oraz pewne informacje o funkcjonowaniu obozu w Chełmnie. Maszynopis *Opisu tragedii chełmińskiej* przekazał do CŻKH (obecnie w zasobie AZIH). Świadectwo to zostało opublikowane po raz pierwszy w drugim tomie wydawanych przez CŻKH *Dokumentów i materiałów do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce (Akcje i wysiedlenia)*, oprac. J. Kermisz, Warszawa-Łódź-Kraków 1946, s. 211-221).

⁶ Utworzenie Komisji postulowano na posiedzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 17 października 1944 r. Dekret KRN o utworzeniu GKBZN ogłoszono dopiero 10 listopada 1945 r., zatem przez ponad pół roku działała ona bez podstawy prawnej, szerzej na temat początków funkcjonowania Komisji patrz: Ł. Jasiński, *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce 1945-1989*, Gdańsk-Warszawa 2018, s. 116-170.

⁷ I tak np. działającą od 29 marca 1945 r. Komisję do Badania Zbrodni Niemiecko-Hitlerowskich w Oświęcimiu (zwaną „komisją oświęcimską”) przekształcono w Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie, tamże, s. 122. Za największy sukces działających na terenach wchodzących podczas okupacji w skład Okręgu Rzeszy Kraj Warty Okręgowych Komisji w Poznaniu i Łodzi należy uznać zebranie materiału dowodowego do zakończonego wyrokiem śmierci procesu namiestnika Rzeszy Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym (czerwiec-lipiec 1946 r.), szerzej patrz: *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1946.

⁸ OKBZNŁ działała do lipca 1949 r., kiedy to – podobnie jak inne komisje okręgowe poza krakowską – została rozwiązana na mocy zarządzenia ministra sprawiedliwości z dn. 24 marca tego roku, nt. działalności Komisji w tym okresie patrz: A. Galiński, *Działalność Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi (1945-1949)*, [w:] *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi 1945-1949, 1965-1980. Materiały z posiedzenia plenarnego w dniu 27 XI 1980 r.*, red. R. Rosin, J. Zamojska, Łódź 1981, s. 37-50.

Barcikowski⁹, sekretarzem Komisji był sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi Władysław Bednarz¹⁰. W związku z tym, że w Łodzi mieściła się siedziba CŻKH, w skład OKBZNŁ wszedł także jej przedstawiciel, Filip Friedman (dyrektor CŻKH)¹¹.

Pierwszym tematem podjętym przez OKBZNŁ była sprawa obozu zagłady w Chełmnie¹². Nie jest jasne, w jakich okolicznościach protokoły z wizji lokalnej „Komisji Waldmana” trafiły do Łodzi¹³, jednak zarówno Barcikowski, jak i Friedman podkreślali później rolę turkowanina w odkrywaniu zbrodni popełnionych w obozie¹⁴. Dochodzenie w tej sprawie Komisja rozpoczęła od wizji lokalnej na terenach poobozowych, która odbyła się 26 maja 1945 r., a której inicjatorem według Barcikowskiego miał być Bednarz¹⁵. O planowanej wizji lokalnej poinformowane zostało Ministerstwo Sprawiedliwości. W wyjeździe wzięło udział 14 osób, w tym członkowie OKBZŁ oraz pracownicy CŻKH, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, literatu-

⁹ Ur. w 1887 r., absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego (1918), członek Stronnictwa Demokratycznego. W l. 1919-1924 pracował jako prokurator. Z przyczyn politycznych zrzekł się funkcji i przeszedł do adwokatury (bronił m.in. Władysława Gomułki w 1936 r.). Funkcję I Prezesa SN pełnił od 26 stycznia 1945 r. do 13 listopada 1956 r. W l. 1946-1948 I prezes Najwyższego Trybunału Narodowego (podobnie jak Sąd Najwyższy miał swą siedzibę w Łodzi). Ponadto od 1947 do 1952 r. członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego, od 1952 do 1956 r. zastępca przewodniczącego Rady Państwa, w l. 1949-1956 prezes Stronnictwa Demokratycznego, w 1956 r. wycofał się z życia publicznego, zm. w 1981 r., *Wacław Barcikowski*, [w:] *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej. Cz. 3: Udział Stronnictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944-1968*, red. W. Beczek, Warszawa 1969, s. 26-27.

¹⁰ Ur. w 1908, absolwent wydziału prawa UW, przed wojną sędzia Sądu Grodzkiego w Łodzi. Od 30 kwietnia 1945 r. sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, oddelegowany do prowadzenia śledztwa w sprawie niemieckich zbrodni na pacjentach polskich szpitali psychiatrycznych, m.in. w Kochanówce pod Łodzią. Od stycznia do końca października 1946 r. członek Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech. Brał udział w poszukiwaniu zbiegłych zbrodniarzy niemieckich, jego największym sukcesem było wytopienie byłego Gauleitera Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie Alberta Forstera. W l. 1949-1955 działał kolejno w prokuraturze Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Sądu Najwyższego, ostatecznie w Prokuraturze Generalnej. Po 1955 r. czynny adwokat i radca prawny w Białostockiem, zm. w 1997 r., szerzej o nim: P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Władysław Bednarz – badacz i „łowca” nazistów*, [w:] *Naruszenia praw człowieka we współczesnym świecie*, red. M. Malczyńska-Biały, K. Żarna, Rzeszów 2018, s. 195-205. W OKBZŁ działali także inni przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, m.in. prezes Sądu Apelacyjnego z siedzibą w Łodzi Kazimierz Rudnicki, b. więzień KL Mauthausen-Gusen adwokat Henryk Kurnatowski i prokurator Sądu Najwyższego Stefan Kurowski, A. Galiński, *Działalność Okręgowej Komisji...*, s. 38.

¹¹ Ur. w 1901 r., doktor filozofii Uniwersytetu Wiedeńskiego, w l. 1937-39 wykładowca w Instytucie Nauk Judaistycznych w Warszawie. Od 1945 r. wykładowca historii Żydów na Uniwersytecie Łódzkim, świadek w procesach norymberskich, w maju 1946 r. wyjechał z Polski, zm. w 1960 r., na temat jego roli w badaniach nad Holocaustem patrz: R. Stauber, *Filip Friedman i początki badań nad Zagładą, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2015, nr 11, s. 235-251, A. Galiński, *Działalność Okręgowej Komisji...*, s. 38.

¹² A. Galiński, *Działalność Okręgowej Komisji...*, s. 42.

¹³ W aktach CŻKH przechowywanych w AŻIH brak korespondencji na ten temat, AŻIH, CŻKH, sygn. 303/XX/122, 123.

¹⁴ Barcikowski m.in. w przedmowie do wydanej w 1946 r. publikacji sędziego Władysława Bednarza podsumowującej śledztwo prowadzone w sprawie obozu w Chełmnie (*Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*) oraz we wspomnieniach o Zofii Nalkowskiej, gdzie zamieścił obszerną relację z wizyty w Chełmnie i lesie rzuchowskim: „Nikt by chyba do dnia dzisiejszego nie wiedział o nim, gdyby nie przyczynili się do jego odnalezienia nieżyjący już Jakub Waldman i wymienieni świadkowie [uciecznicy z obozu Podchlebnik i Żurawski]”, W. Barcikowski, *Fragmenty wspomnień o Zofii Nalkowskiej*, [w:] *Wspomnienia o Zofii Nalkowskiej*, red. W. Barcikowski i in., Warszawa 1965, s. 22.

¹⁵ W. Barcikowski, *Fragmenty wspomnień...*, s. 20.

ry i prasy¹⁶: Zofia Nałkowska, Waław Barcikowski, Filip Friedman, Józef Kermisz¹⁷ Nachman Blumental¹⁸, Nachman Zonabend¹⁹, Jakub Waldman, Władysław Bednarz, Julian Leszczyński²⁰, Stefan Kurowski²¹, Stanisław Batawia²², Flora Bogusz-Bieńkow-

¹⁶ AŻIH, CŻKH, sygn. 303/XX/33, k. 10.

¹⁷ Ur. w 1905 r., dr filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, przed wojną zajmował się historią Żydów w Królestwie Polskim w XVIII w. Sekretarz generalny i dyrektor Archiwum CŻKH, od 1947 r. zastępca dyrektora nowo utworzonego Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. W 1950 r. wyjechał do Izraela, gdzie objął stanowisko kierownika Archiwum Instytutu Yad Vashem, zm. w 2005 r. Szerzej o nim: D. Silberklang, *Józef Kermisz (1907-2005) – twórca badań nad Szoa*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, 2014, nr 10, s. 304–315.

¹⁸ Ur. w 1902 r., absolwent filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, przed wojną literaturoznawca. Wicedyrektor CŻKH, organizator działu folklorystycznego i autor instrukcji dla osób zbierających relacje ocalałych i świadków Zagłady. Autor licznych publikacji Komisji, w tym słynnej pracy *Słowa niewinne* z 1947 r. Po wyjeździe Friedmana przejął po nim kierownictwo Komisji, w l. 1947–1949 dyrektor ŻIH. Wyemigrował do Izraela w 1950 r., gdzie podjął pracę w Intytucie Yad Vashem, zm. w 1983 r., A. Haska, „Zbadać i wyświetlić”..., s. 118, 121; L. Jockusch, *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxford 2012, p. 209.

¹⁹ Ur. w 1918 r., pracował jako listonosz w łódzkim getcie, po jego likwidacji w sierpniu 1944 r. znalazł się w grupie robotników porządkowych sprząających pogettowy teren. Udało mu się wówczas ukryć wiele dokumentów, m.in. obwieszczenia i korespondencję Mordechaja Chaima Rumkowskiego, fotografie, rysunki i obrazy wielu artystów (Maurycygo Trębacza, Izraela Lejzorowicza, Amosa Szwarca i Józefa Kownera). Znał też miejsca, w których inni ukrywali swoje prace – m.in. uczestniczył w schowaniu części kolekcji fotograficznej Mendla Grosmana, który dokumentował życie getta na polecenie administracji żydowskiej kierowanej przez Chaima Rumkowskiego i niemieckiej na czele z Hansem Biebowem. Po wojnie odnalazł je i część przekazał CŻKH, w którym pracował jako fotograf. W 1947 r. wyjechał do Szwecji, resztę zabranych ze sobą materiałów oddał do Archiwum Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie oraz do Żydowskiego Instytutu Naukowego (YIVO) w Nowym Jorku, gdzie tworzą kolekcję im. Nachmana Zonabenda, zm. w 2006 r., A. Haska, „Zbadać i wyświetlić”..., s. 120.

²⁰ Przed 1939 r. Idel Leszczyński, ur. w 1909 r., absolwent prawa na Uniwersytecie Warszawskim. W sierpniu 1944 r. wyjechał z Warszawy i dotarł do Lublina, gdzie podjął współpracę z CŻKH. W marcu 1945 r. mianowany asesorem Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w maju tego roku nawiązał współpracę z OKBZN. Z prokuraturą związany do 1949 r., później pracował m.in. jako radca prawny i dziennikarz, prowadził także działalność społeczną. Obszarem jego badań historycznych uwieczonych serią artykułów była geneza Zagłady, zwłaszcza na terenie Kraju Warty i działalność obozu w Chełmnie. Zm. w 1985 r., szerzej patrz: P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Julian (Idel) Leszczyński – świadek i badacz Holokaustu*, [w:] *Bezpieczeństwo, prawa człowieka, stosunki międzynarodowe*, t. 4, red. M. Malczyńska-Biała, Rzeszów 2021, s. 115–119.

²¹ Przed 1939 r. Stefan Leon Warszawski, ur. w 1897 r., absolwent prawa na Uniwersytecie Warszawskim, działacz PPS Lewicy, następnie KPP, w czasie okupacji w PPR i AL, walczył w powstaniu warszawskim. W 1945 r. mianowany szefem delegacji polskiej na proces norymberski. W l. 1945–1946 prokurator Sądu Najwyższego (z siedzibą w Łodzi), 1946–1948 I prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego (jego siedzibą również była Łódź), 1948–1950 r. poseł PRL w Austrii. W l. 1956–1958 Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Karną, zm. w 1959 r., A. K. Kunert, *Kurowski Stefan Zygmunt*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, red. Z. Kormanowa, F. Tych, A. Pacholczykowa, E. Ajnenkiel, Warszawa 1992, s. 563–564.

²² Ur. w 1898 r., absolwent prawa (w 1931 r. obronił pracę doktorską) i medycyny (psychiatria) Uniwersytetu Warszawskiego, pracował w zakładzie kryminologii UW, a także m.in. w Klinice Chorób Nerwowych, był biegłym sądowym w dziedzinie psychiatrii i redaktorem naukowym „Archiwum Kryminologicznego”. Uznawany za twórcę polskiej szkoły kryminologii. Od 1946 r. był profesorem nadzwyczajnym i kierownikiem Zakładu Kryminologii w Katedrze Prawa Karnego UW, w 1958 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Wykładał także na Uniwersytecie Łódzkim. W l. 1946–1951 zasiadał w prezydium GKBZN, pełnił funkcję konsultanta krajowego w zakresie psychiatrii sądowej w Ministerstwie Zdrowia (1951–1954), współpracował również z Zakładem Nauk Prawnych PAN i Instytutem Psychoneurologicznym w Pruszkowie. Badał przypadki zbrodniarzy nazistowskich, w 1951 r. opublikował pracę poświęconą komendantowi Auschwitz Rudolfowi Hößowi. W 1968 r. przeszedł na emeryturę, zm. w 1980 r., K. Buczkowski, *Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. prof. Stanisława Batawii – 30 lat działalności (1991-2021)*, [w:] *Spoleczny ruch naukowy w procesie zmiany*, red. I. Hofman, Z. Kruszewski, Warszawa 2021, s. 68–70.

ska²³, Stanisław Krzyżewski²⁴ i Beregerowa²⁵. Wyjazd z Łodzi nastąpił we wczesnych godzinach porannych. Jak wspominał Barcikowski:

Dotąd nie słyszeliśmy o tym obozie. Miejscowości Chełmno nie znali nawet stali mieszkańcy pobliskiej Łodzi, z którymi rozmawialiśmy przed wyjazdem. Miasto tej nazwy znane było w województwie pomorskim jako jedno z najstarszych miast polskich [...]. Do nowo odkrytego obozu jechaliśmy z pewnym niedowierzaniem co do doniosłości odkrycia. Co bowiem mogło zdziwić nas jeszcze po Oświęcimiu, Majdanku, Treblince, Bełżcu, które zwiedzaliśmy już wszyscy [...]. Cóż mogło być jeszcze do zobaczenia w jakiejś nieznanej wiosce Chełmno?²⁶

W drodze do Chełmna Komisja zatrzymała się w Poddębicach, Uniejowie i Dąbiu, gdzie oglądała tereny dawnych gett i miejsca przetrzymywania Żydów przed wywózką do obozu, oraz przeprowadzała rozmowy z mieszkańcami. W Chełmnie do przybyłych dołączyli przedstawiciele miejscowych władz, wymiaru sprawiedliwości, milicji i UB oraz Armii Czerwonej²⁷. Powiat turecki reprezentowali: przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Jan Legutko²⁸, starosta Tadeusz Kruszyński²⁹, wicestarosta (a zarazem przedstawiciel miejscowej prasy) Adam Dobrzyński³⁰, kierownik Sądu Grodzkiego

²³ Właśc. Flora Bieńkowska, pseudonim literacki Zofia Bogusz, ur. w 1909, prozaiczka, poetka, dramatopisarka, od 1942 r. członkini PPR, w czasie okupacji redaktorka podziemnych czasopism „Gwardzista” i „Armia Ludowa”, zm. w 1990 r., J. Giedroyc, J. Nowak-Jeziorański, *Listy 1952-1998*, oprac. D. Platt, Wrocław 2002, s. 351.

²⁴ Ur. w 1912, zm. w 1960 r., pisarz naturalista, dziennikarz i radiowiec, autor wydanej w 1938 r. powieści *Bronka*, M. Grydzewski, J. Iwaszkiewicz, *Listy 1922-1967*, oprac. M. Bojanowska, Warszawa 1997, s. 143.

²⁵ W wykazie członków komisji widnieje jako „przedstawicielka PAP Polpres”. Brak informacji o niej w aktach osobowych CŻKH. Być może chodzi o Adler-Bergerową, pracownicę oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej w Jerozolimie (pracował tam m.in. Roman Brandstaetter) odpowiedzialną za biuletyn w j. angielskim, AŻIH, CŻKH, sygn. 303/XX/33, k. 11; Abraham Adler prowadził biuletyn hebrajski, S. Lewandowska, *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939-1945*, Warszawa 1993, s. 120; W. Grabowski, *Polska Agencja Telegraficzna 1918-1991*, Warszawa 2005, s. 300.

²⁶ W. Barcikowski, *Fragmety wspomnień...*, s. 21.

²⁷ AŻIH, CŻKH, sygn. 303/XX/33, k. 11. Nie wszystkie widniejące osoby na liście zostały wymienione z imienia i nazwiska, podano jedynie pełnione przez nich funkcje.

²⁸ Przed wojną nie prowadził działalności politycznej ani społecznej. Na początku okupacji współpracownik, a następnie naczelnik organizacji założonej przez druhów przedwojennej drużyny starszoharcerskiej, Współpracował z AK, jednak pod koniec 1944 r. prowadził komunistyczną agitację w fabryce włókienniczej należącej do rodziny Müllerów. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną (Niemcy opuścili Turek w nocy z 20 na 21 stycznia) stanął na czele 14-osobowego Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego (faktyczną władzę w mieście sprawował radziecki komendant płk Jakowlew), czynnie zaangażowany w tworzenie miejscowych struktur Polskiej Partii Robotniczej. 20 marca 1945 r. wybrany na przewodniczącego PRN podczas jej pierwszego posiedzenia, stanowisko piastował do 1949 r., w l. 1950–1951 przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej (MRN) w Turku, E. Serwański, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji (1939-1945)*, Poznań 1999, s. 127; K. Strykowski, *W okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, [w:] *Dzieje Turku*, red. Cz. Łuczak, E. Makowski, Poznań 2002, s. 272, 283; J. Miłosz, A. Piasecki, *W socjalistycznej Polsce (1945-1989)*, [w:] tamże, s. 285, 313.

²⁹ Syn Leona Lubomira Kruszyńskiego, przedwojennego społecznika (był m.in. weterynarzem, historykiem – amatorem i założycielem gazety lokalnej „Echo Turku” w 1924 r.), wiceprzewodniczący MRN wybranej 14 marca 1945 r., (jego kandydatura wysunięta była przez PPR). Urząd starosty pełnił od 20 marca 1945 do 1948 r., społecznie pełnił funkcję prezesa reaktywowanego latem 1945 r. Klubu Sportowego „Tur”, J. Miłosz, A. Piasecki, *W socjalistycznej Polsce...*, s. 286–287, 372.

³⁰ Przed wojną komisarz Policji Państwowej, urząd wicestarosty pełnił do 1948 r. Działacz społeczny, założyciel Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” w Turku (1958), tamże, s. 287, 338.

Karol Zwoliński, komendant powiatowy MO Stanisław Pawłowski³¹ oraz kierownik Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa (PUBP) Borowin. Z Koła natomiast przyjechali: starosta Jan Oliskiewicz³², komendant powiatowy MO oraz p.o. kierownika PUBP Artur Zieliński³³. Armię Czerwoną reprezentowali niewymienieni z imienia, nazwiska ani pełnionych funkcji major i starszy lejtnant³⁴. Utworzone przez wszystkich wizytujących tereny poobozowe gremium nosić miało nazwę „Komisji dla badania zbrodni hitlerowskich w Chełmnie”³⁵ zaś wyjazd z 26 maja, który miał być pierwszym, stał się jednak także ostatnim.

Komisja spotkała się początkowo z małym zainteresowaniem mieszkańców, jak wspominał Barcikowski:

Ludność miejscowa, chociaż uprzedzona o naszym przybyciu, nie kwapiła się z powitaniem. Zaledwie kilka osób czekało na auto. [...] Zjawili się paru mieszkańców, którzy na rzucane im pytania przestępowali początkowo z nogi na nogę i nie bardzo chcieli się wypowiadać. [...] Wyjaśniliśmy cel naszej podróży, przedstawiliśmy znakomitą pisarkę. Języki zaczęły się rozwiązywać. Wyległo więcej osób³⁶.

Przewodnikami Komisji po terenach poobozowych byli uciekinierzy z obozu Michał Podchlebnik i Mordka Żurawski, którzy dojechali na miejsce, najaktywniejszy spośród mieszkańców Chełmna był Andrzej Miszczak, który oprowadzał Jakuba Waldmana i członków jego komisji 1 kwietnia 1945 r. Ze szczególną uwagą Komisja oglądała ruiny spichlerza – miejsce ostatniej egzekucji więźniów. Następnie udała się na oględziny terenów poobozowych w lesie rzuchowskim. Notatki z wizyty sporządzał na bieżąco Blumental, natomiast stojąca na czele Komisji Nałkowska sporządzała własne zapiski i szkice, przeprowadziła także rozmowę na osobności z Podchlebnikiem³⁷. Również Żurawski złożył przed

³¹ Tamże, s. 285.

³² Ur. w 1905 r., absolwent Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Słonimiu (przed 1939 r. miasto powiatowe w województwie nowogródzkim, ob. obwód grodzieński na Białorusi) oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, przed wybuchem wojny inspektor w Powiatowym Związku Samorządowym w Kole. W czasie okupacji registrator akt i goniec w powiatowym urzędzie ds. opieki społecznej (niem. Volkspflegeamt). 5 lutego 1942 r. aresztowany przez funkcjonariuszy SS-Sonderkommando Lange i przewieziony do Chełmna, gdzie był więziony w piwnicach pałacu przez 16 dni. Zatrzymanie Oliskiewicza miało związek ze sprawą Stanisława Kaszyńskiego, przedwojennego sekretarza Gminy Chełmno, w czasie okupacji żołnierza ZWZ, który przekazywał Państwu Podziemnemu meldunki o zbrodniach popełnianych w obozie. Został on aresztowany przez członków załogi i zastrzelony w pobliżu obozu we wsi (wg Patricka Montague rola Oliskiewicza w tej sprawie jest niejasna, być może należał do ZWZ razem z Kaszyńskim). Oliskiewicz został ostatecznie wypuszczony (w powojennej literaturze lansowano pogląd, że uciekł z obozu). 24 stycznia 1945 r. mianowany starostą powiatowym, funkcję pełnił do 1948 r. Od 1945 r. w PPR, członek Komitetu Powiatowego PZPR, w l. 1957–1961 poseł na Sejm PRL. Od 1949 r. zaangażowany w działalność spółdzielczą oraz Frontu Jedności Narodu, zm. w 1984 r., *Koło. Rozwój miasta 1948-1978*, red. P. Łączkowski, M. Pochwicki, Poznań-Koło 1978, s. 48-49; *Jan Oliskiewicz (1905-1984)*, [w:] *Kolski Słownik Biograficzny*, red. E. Jaśkowski, K. Kasperkiewicz, T. Nuszkiewicz, K. Witkowski, Koło 2014, s. 172; P. Montague, *Chełmno...*, s. 334-335, 339-340, Aneks II.

³³ J. S. Mujta, *Monografia powiatu kolskiego. Przeszłość i teraźniejszość*, Koło 2007, s. 186.

³⁴ Być może chodzi o mjr. Mercena, komendanta wojennego Armii Czerwonej powiatu kolskiego. W tym czasie funkcję tę na terenie pow. tureckiego pełnił kpt. Korepan, APPOK, Starostwo Powiatowe w Turku (dalej SPT), sygn. 9, k. 34; J.S. Mujta, *Monografia powiatu...*, s. 196.

³⁵ AŻIH, CŻKH, sygn. 303/XX/33, k. 11.

³⁶ W. Barcikowski, *Fragmety wspomnień...*, s. 21.

³⁷ Wykonane w Chełmnie notatki uzupełnione o protokół z przesłuchania Podchlebnika w trakcie

Komisją relację z pobytu w obozie³⁸. Prawdopodobnie trzeci ze znanych wówczas żyjących uciekinierów, Srebrnik, z którym rozmawiał uprzednio Waldman nie został poinformowany na czas o wizycie Komisji, bądź nie był w stanie przybyć. Był natomiast wspominany przez mieszkańców, co odnotował Barcikowski³⁹.

Wieczorem Komisja w pełnym składzie udała się do Turku, gdzie wzięła udział w kolacji wydanej przez przewodniczącego PRN Legutkę, podczas której podsumowano wizytę. Ponadto kilkoro gości wygłosiło prelekcje: Nałkowska przybliżyła zebrany zagadnienie błędnej interpretacji filozofii Nietschego przez nazistów oraz zgubne wpływy zbrodniczych poglądów Rosenberga, Barcikowski omówił temat praw człowieka, Friedman i Kermisz poruszyli zagadnienie walki z kryminalnymi zasadami hitlerizmu. Podczas dyskusji sporządzono i natychmiast wysłano pilny wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości o powołanie komisji śledczej w sprawie funkcjonowania obozu⁴⁰. Najpewniej także wówczas powstało sprawozdanie z wyjazdu, jego autorem mógł być Blumental⁴¹.

Po wizycie Komisji podjęto szereg decyzji celem rozpoczęcia oficjalnego śledztwa w sprawie obozu. Już po 26 maja Urząd Informacji i Propagandy w Kole rozpowszechnił na terenie powiatu kolskiego plakat wzywający mieszkańców do składania zeznań i dowodów rzeczowych⁴². Na zebraniu OKBZNŁ 5 czerwca postanowiono, że dwóch jej członków, Bednarz i Leszczyński ponownie udadzą się do miejscowości odwiedzonych 26 maja, a także do Koła celem zabezpieczenia dowodów, przesłuchania świadków i dokonania oględzin budynków wykorzystywanych przez SS-Sonderkommando w procesie eksterminacji, jak również dokonania ekshumacji w lesie rzuchowskim⁴³. Następnego dnia prezes Sądu Okręgowego w Łodzi Stanisław Piliczewski oddelegował Bednarza – na wniosek ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego z 28 maja – do prowadzenia czynności śledczych w sprawie obozu w Chełmnie⁴⁴.

Rozpoczęte 7 (formalnie 14) czerwca śledztwo trwało ponad rok. Jego efektem była częściowa eksploracja jednej z jam śmietnikowych zlokalizowanej w pobliżu spichlerza. W trakcie prospekcji wydobyto przedmioty należące do ofiar. W tym też roku na terenie lasu rzuchowskiego, przeprowadzono ekshumację i częściową identyfikację szczątków 56 Polaków – zakładników zamordowanych przez Niemców 15 listopada 1939 r. w ramach tzw. Akcji Inteligencja. W trakcie dochodzenia przeprowadzono wizje lokalne w Chełmnie, Kole, Powierciu i Zawadce. Przesłuchano kilkaset osób i zgroma-

śledztwa sędziego Bednarza stały się podstawą do napisania słynnego opowiadania zamieszczonego w *Medalionach*, Z. Nałkowska, *Człowiek jest mocny*, [w:] tejsze, *Medaliony*, Warszawa 1946, s. 69-78 (wyd. I). Ostatnio ukazała się edycja w opracowaniu naukowym, P. Nowicki, *Medalion „Człowiek jest mocny” opatrzony komentarzem historycznym*, „Rocznik Kolski” 2021, nr 14, s. 117-131, tamże szerzej o spotaniu pisarki z uciekinierem.

³⁸ Opublikowana w: *Świadectwa...*, s. 152-156, dok. A7.

³⁹ W. Barcikowski, *Fragmety wspomnień...*, s. 22,

⁴⁰ Udział władz powiatu tureckiego w pracach Komisji został odnotowany w sprawozdaniu sytuacyjnym starosty za okres od 15 maja do 1 czerwca 1945 r. (w punkcie „nadzwyczajne wydarzenia”), APPOK, SPT, sygn. 9, s. 24-25.

⁴¹ Materiał ten, jak również dokumentacja „Komisji Waldmana” posłużyły mu do napisania pierwszego artykułu poświęconego obozowi w Chełmnie, który ukazał się w wydawanym wówczas w Łodzi „Robotniku”, organie prasowym PPS, *Obóz śmieci w Chełmnie*, „Robotnik”, 5 czerwca 1945 r., s. 4.

⁴² AIPN, GK, sygn. 165/271, t. 1, k. 9; t. 5, k. 108.

⁴³ Archiwum Akt Nowych, Zbiór materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich w Polsce, sygn. 230/3, k. 11.

⁴⁴ AIPN, GK, sygn. 165/271, t. 1, k. 2.

dzono pokaźny materiał dowodowy, na podstawie którego opracowana została pierwsza publikacja poświęcona w całości obozowi⁴⁵.

Sprawozdanie Komisji nie było jak dotąd publikowane w oryginale. W 2020 r. ukazało się w tłumaczeniu na język niemiecki w 10. tomie zbioru dokumentów do dziejów Holokaustu wydawanego przez Institut für Zeitgeschichte, poświęconym polskim ziemiom wcielonym do Rzeszy. Edycja ta została oparta o kopię dokumentu pochodzącą ze zbioru relacji Archiwum ŻIH⁴⁶.

Dokument został sporządzony na maszynie z polskimi znakami, w edycji zachowano oryginalną pisownię, jedynie uwspółcześiono ortografię i interpunkcję. Dopiski w nawiasach kwadratowych pochodzą od autora opracowania.

⁴⁵ W. Bednarz, *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, Warszawa 1946, szerzej patrz: P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Sledztwo sędziego Władysława Bednarza w sprawie niemieckiego obozu zagłady Kulmhof*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, 2018, nr 14, s. 334–353.

⁴⁶ AŻIH, Relacje, sygn. 301/6696, [w:] *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland*, Band 10, *Polen. Die eingegliederten Gebiete August 1941–1945*, bearb. von Ingo Loose, Berlin–Boston 2020, s. 814–819, dok. 285.

SPRAWOZDANIE KOMISJI DLA BADAŃ ZBRODNI NIEMIECKICH W POLSCE
Z PIERWSZEGO WYJAZDU NA TEREN OBOZU STRACENŃ W CHELMNIE

Wyjazd Komisji miał miejsce 26 maja 1945 roku w składzie wymienionym w piśmie do Ministerstwa Sprawiedliwości z tegoż dnia.

Pierwszym etapem Komisji była miejscowość Poddębice⁴⁷. W miejscowości tej Komisja zwiedziła kościół, w którym Niemcy przetrzymywali ofiary przed wywozieniem ich do obozu straceń⁴⁸. W miasteczku zamieszkuje szereg obywateli, którzy byli naocznymi świadkami rozgrywających się wówczas wypadków. Spośród nich powinni być szczegółowo przesłuchani przede wszystkim obywatele: Walenty Ożadowicz, komendant Straży Pożarnej, Plac Kościuszki 17, Jan Hryniewicz, miejscowy burmistrz, Plac Kościuszki 24 oraz Edward Kołata, kościelny, Sienkiewicza 29.

Według zeznań powyższych świadków, w roku 1942, pod koniec marca i [w] początkach kwietnia została cała miejscowa ludność żydowska w ilości 1500 osób⁴⁹ spędzona przez miejscowe władze niemieckie oraz SS-Sudetengau⁵⁰ [?], do kościoła dokąd też przywieziono dodatkowo wszystkich Żydów z Łęczycy⁵¹. Zatrzymani znaleźli się w strasznych warunkach, gdyż szczupłe rozmiary świątyni nie mogły pomieścić tak wielkiej ilości. Ludzie nie mieli miejsca ułożyć się na podłodze i musieli cały czas przebywać w pozycji stojącej. O ciasnocie wymownie świadczy przytoczony przez świadków szczegół, że kilka kobiet urodziło dzieci stojąc. Przez pierwsze trzy dni kościół był zamknięty i więźniów nie wypuszczano na zewnątrz. Nie dopuszczano do nich w tym okresie nawet wody i pożywienia. Nie wypuszczano ich również dla załatwiania potrzeb fizjologicznych. Toteż wkrótce posadzka kościoła była pokryta ekskrementami ludzkimi, które sięgały powyżej kostek, i które następnie po otwarciu drzwi kościelnych wylały się szeroką strugą na zewnątrz. Nastąpiło to po trzech dniach, gdy Niemcy drogą ustępstwa otworzyli drzwi kościoła, pozwalając dostarczyć wodę. W ten sposób iż miejscowa ludność utworzyła łańcuch do studni i podawała uwięzionym naczynia z wodą. To było możliwe wówczas tylko, gdy wartę pełniła lokalna policja złożona z niektórych miejscowych Volksdeutsche. Co drugi dzień zjeżdżały oddziały

⁴⁷ Właśc. Poddębice w ówczesnym powiecie łęczyckim, ob. miasto powiatowe.

⁴⁸ Kościół parafialny pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Gromadzenie i przetrzymywanie Żydów w nieczynnych kościołach było często praktykowane podczas wywózek z gett prowincjonalnych w Kraju Warty, począwszy od grudnia 1941 r. (Dąbie w pow. kolskim, Dobra w pow. tureckim) i stycznia 1942 r. (Kłodawa, Izbica Kujawska w pow. kolskim) aż po ostatnie w sierpniu 1942 r. (Wieluń i Łask).

⁴⁹ Świadkowie podawali orientacyjną liczbę Żydów mieszkających w mieście przed wojną. Według Danuty Dąbrowskiej przed 1939 r. w Poddębicach żyło 1400 Żydów. D. Dąbrowska, *Zagłada Żydów w Kraju Warty w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 13-14, s. 161, Tabela 4.

⁵⁰ Niezrozumiałe, być może zniekształcona przez świadka nazwa SS-Sonderkommando. Skupiająca Niemców sudeckich formacja paramilitarna Sudetendeutsches Freikorps (SFK) utworzona została we wrześniu 1938 r. i rozwiązana po zajęciu Czechosłowacji przez III Rzeszę w marcu 1939 r., szerzej patrz: M. Broszat, *Das Sudetendeutsche Freikorps*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1961, H. 1, s. 30-49.

⁵¹ Likwidacja getta w Łęczycy rozpoczęła się 10 kwietnia, ok. 1.750 Żydów wywieziono bezpośrednio do Kulmhof, pozostali – prawdopodobnie kilkaset osób – trafili do Poddębic, w tym samym dniu Niemcy zgromadzili Żydów w Poddębickim kościele, skąd wywieziono ich ciężarówkami do Chałmna najpóźniej do 15 kwietnia, gdyż 16 dnia miesiąca SS-Sonderkommando rozpoczęło likwidację gett w powiecie gostyński B. Grzanka, *Niemiecki obóz zagłady w Chełmnie (Kulmhof) w okresie likwidacji gett prowincjonalnych w rejencji łódzkiej Kraju Warty* [art. w druku].

SS [2] na kontrolę. Uwięzieni Żydzi zdawali sobie sprawę z losu, jaki ich czeka. Grozę sytuacji powiększał fakt, iż razem z żywymi w kościele przez szereg dni znajdowało się kilkanaście zwłok ludzi zmarłych z wycieńczenia. W lewej nawie kościelnej wskazano miejsce, gdzie rodziła kobieta żydowska stojąc! Przez cały okres pobytu w kościele miała miejsce jedna tylko próba ucieczki. Zakończyła się ona niefortunnie, gdyż SS-owcy złapali zbiega i zatłukli go na śmierć. W tym samym czasie do Poddębic zwożono ludzi i z innych miejscowości⁵², a raz odbyła się egzekucja, podczas której powieszono sześciu mężczyzn przywiezionych z Łodzi⁵³.

Przed wojną miasteczko liczyło ogółem 4.000 ludności, w tym 1.500 Żydów. W chwili obecnej pozostało przy życiu tylko 7 osób. Należy zaznaczyć, że Niemcy po wkroczeniu do Poddębic uwięzili w tym kościele 80 Polaków, których następnie rozstrzelano. Miejscowego proboszcza wywieziono też od razu⁵⁴. Świątynię zamieniono na magazyn zboża. Dziś jeszcze na ścianie można odczytać „Landwirtschaftliche Zentrale”⁵⁵. Kościół poza tym służył częstokroć jako areszt dla schwytanych podczas łapanek Polaków.

Z kolei Komisja udała się do miasteczka Uniejów⁵⁶. Zamieszkiwało tam przed wojną 4.000 ludzi, w czym 450 rodzin żydowskich⁵⁷. Tutaj Komisja obejrzała 4 niewielkie domki żydowskie na tzw. Starym Mieście, do których spędzono w 1942 r. całą ludność żydowską. Domki te ogrodzone były drutem kolczastym i pilnowane przez niemiecką straż. W normalnych warunkach mogły te 4 domki co najwyżej pomieścić kilkadziesiąt osób. Tak ogrodzone Ghetto istniało zaledwie 12 dni, poczem ludność przesiedlono do gminy Kowale Pańskie, dokąd zwieziono Żydów z całego powiatu. Po trzech miesiącach dokonano wśród nich „selekcji”. Po roku ghetto zlikwidowano⁵⁸. Ludność polska

⁵² Do utworzonego w listopadzie 1940 r. poddębickiego getta w lutym i marcu 1941 r. wsiedlono kilkuset Żydów z Łęczycy i Grabowa, wg Dąbrowskiej po marcu 1941 r. w getcie przebywało 2008 Żydów, D. Dąbrowska, *Zagłada Żydów w Kraju Warty w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1955, nr 13-14, s. 122-183., *Poddębice*, [in:] *Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, vol. 2, Jerusalem 2009, p. 604.

⁵³ 18 marca 1942 r. Niemcy powiesili 5 Żydów z Poddębic. Pokazowe egzekucje zwiastowały mające wkrótce nastąpić likwidacje gett prowincjonalnych. Zwykle na śmierć przez powieszenie skazywano bez sądu 8-10 Żydów. Egzekucje odbyły się w 1942 r. w Wieluniu (zimą 1942 r.), Brzeziniach (28 lutego), Zduńskiej Woli (3 marca i 21 maja), Łęczycy (17 marca), Bełchatowie (18 marca), Żelowie (19 marca) i w Ozorkowie (10 kwietnia). W dniach 21-27 marca 1942 r. wywieziono z Poddębic do obozu pracy w Koninie-Czarkowie 90 żydowskich ochotników, B. Grzanka, *Niemiecki obóz...*

⁵⁴ Proboszczem od 1936 r. był ks. Juliusz Felician Aksman, ur. w 1893 r., wyśw. w 1915 r. Początkowo posługiwał w archidiecezji warszawskiej, od 1921 r. w nowo utworzonej diecezji łódzkiej (był m.in. prefektem szkół łódzkich). W l. 1927-1936 proboszcz kolejno w parafii Leźnica Mała i Siedlec (obie w dekanacie łęczyckim). We wrześniu 1939 r. wyjechał do rodziców do Mińska Mazowieckiego, gdzie został aresztowany. W lutym 1941 r. wywieziony do Dachau, skąd jako skrajnie wyczerpany i niezdolny do dalszej pracy trafił 10 sierpnia 1942 r. w transporcie „inwalidów” do ośrodka zagłady w Hartheim w Austrii (jeden z 8 ośrodków eutanazyjnych tzw. Akcji T4), gdzie zginął w komorze gazowej, L. Witzak ABMV, *Księża męczennicy z Dachau. Ks. Juliusz Aksman*, „Niedziela Łódzka” 2015, nr. 8, s. 8.

⁵⁵ Właśc. Zentrale, niem. centrala rolnicza.

⁵⁶ Przed wojną w pow. tureckim, ob. pow. poddębicki.

⁵⁷ Wg danych Amerykańsko-Żydowskiego Połączonego Komitetu Pomocy (American Joint Distribution Committee, AJCD) w 1940 r. mieszkało w Uniejowie 492 Żydów, D. Dąbrowska, *Zagłada Żydów...*, s. 163, tab. 7.

⁵⁸ Tzw. Judenkolonie Heidemülle (kolonia żydowska w Nowym Czachulcu), de facto getto wiejskie zlokalizowano na obszarze kilku wsi wokół Czachulca i Kowali Pańskich (ob. Gmina Kawęczyn). Pod koniec września 1941 r. skupieni w nim zostali Żydzi z powiatu tureckiego (mieszkańcy Brudzewa, Dobrej, Pęczniewa, Turku, Tuliszkowa, Władysławowa i Uniejowa) w liczbie około 3-4 tys. W połowie grudnia 1941 r. 1.100 osób zapędzono do kościoła w Dobrej i wywieziono do Kulmhof. W czerwcu 1942 r. nastąpiła eskalacja represji wobec Żydów. Na początku miesiąca

odnosiła się do wysiedlonych życzliwie, ale nie mogła im okazać skutecznej pomocy, gdyż Niemcy zabraniali jakiegokolwiek kontaktu z Żydami.

[3] Z Poddębic Komisja udała się do wsi Dąbie⁵⁹. Przed wojną liczyła ona około 5000 mieszkańców, w tej liczbie 220 rodzin żydowskich. Wszystkie one zostały wywiezione w grudniu 1941 r. do Chełmna⁶⁰. Wyjaśnień udzielał Komisji Zenon Zbierzyński⁶¹, [ul.] Kościuszki 3. Według jego relacji miejscowy kościół był zamknięty przez cały czas trwania okupacji⁶². Niemcy urządzili w nim składnicę rzeczy zrabowanych Żydom oraz magazyn siana. Na rzeczy przechowywane w kościele składały się przeważnie ubrania pozostałe po zagazowanych w Chełmnie Żydach. Codziennie z Chełmna dowożono do magazynu do pracy Żydów, którzy zawsze pracowali zakuci w kajdany nożne przywiązywane sznurem do pasa⁶³. Co pewien czas Niemcy zmieniali skład osobowy grup roboczych. Z Chełmna przez dłuższy okres czasu wożono samochodem do Dąbia odzież, którą następnie Niemcy przewozili do Łodzi⁶⁴.

wywieziono grupę mężczyzn do jednego z obozów pracy przymusowej dla Żydów w Poznaniu. 17 czerwca we wsi Dzierżbotki–Cegielnia publicznie powieszono dziesięciu mężczyzn i zastrzelono dwie kobiety. Koszty egzekucji ponieść musieli Żydzi. 15 lipca wywieziono 10 mężczyzn, których dołączono w Chełmnie do komanda grabarzy, następnie 20 lipca Niemcy zamordowali na miejscu grupę dzieci, osoby chore i starsze oraz członków żydowskiej służby porządkowej, pozostali Żydzi zostali przewiezieni ciężarówkami do Chełmna. Około 200 osób zostało wywiezionych do pracy w getcie łódzkim, Szerzej patrz: Ł. Pawlicka-Nowak, *Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec, wybór dok., wstęp i oprac. Ł. Pawlicka-Nowak, przy współpr. J. Adamskiej*, Gdańsk 2014, s. 363-523; P. Janicki, *Heidemühle, czyli młyn na wrzosowisku. Historia getta wiejskiego w Czachulcu Nowym*, Kawęczyn 2021.

⁵⁹ Dąbie było jedynym poza Kołem miastem powiatu kolskiego, które nie utraciło praw miejskich na mocy ukazu carskiego z dnia 1 czerwca 1869 r., pozostałe zaszeregowano wówczas do kategorii osad, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 69, s. 245, t. 70, s. 67.

⁶⁰ Przed wojną mieszkało w miasteczku 1110 Żydów (dane AJCD), w 1941 r. – 975 (dane Miejskiej Rady Narodowej w Dąbiu), D. Dąbrowska, *Zagłada Żydów...*, s. 169, tab. 12. 14 grudnia Niemcy podzielili dąbskich Żydów na dwie grupy, jedna z nich została zamknięta w kościele parafialnym, druga w budynku remizy i kinoteatru. Następnego dnia zostali wypuszczeni, ostatecznie po ponownym podziale i uwięzieniu w tych samych miejscach trafili do Chełmna 17 i 18 grudnia. O dramatycznych okolicznościach wywózki dąbskich Żydów dowiadujemy się z relacji Lajwego Wołkowicza, któremu udało się uciec z miasta. Relacja zachowała się wśród dokumentów tzw. Archiwum Ringelbluma (obecnie w zbiorach ŻIH), ostatnio ukazało się jej nowe opracowanie autorstwa Przemysła Nowickiego, tegoż, *Dąbiansin Lajwe Wołkowicz i jego relacja pt. „Dąbie” z Archiwum Getta Warszawy (tzw. Archiwum Ringelbluma)*, „Polonia Maior Orientalis” 2023, t. X, s. 329–348.

⁶¹ Mieszkaniec miasta trudniący się rolnictwem, za informację dziękuję Panu Adamowi Grabowskiemu, prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Miasta Dąbie.

⁶² Proboszcz parafii, ks. Mateusz Grabowski został aresztowany 26 sierpnia 1940 r., po pobycie w kolejnych więzieniach trafił do KL Dachau, gdzie zm. 30 stycznia 1942 r. podczas wykonywania ciężkich prac. Od kwietnia 1941 do aresztowania 6 października tego roku opiekę duszpasterską sprawował nad wiernymi proboszcz z Chełmna, ks. Krzysztof Morozewicz (zm. z wyczerpania także w Dachau 2 maja 1942 r.), później – już w domu prywatnym – ks. Lambert Slisiński z Sompolna, *Mateusz Grabowski*, [w:] *O nich należy pamiętać. Biogramy zasłużonych mieszkańców Dąbia*, red. A. Grabowski, Dąbie 2019, s. 51–53; S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji wrocławskiej 1939-1945*, Włocławek 1947, s. 104; W. Frątczak, *Diecezja wrocławska w okresie II wojny światowej*, Włocławek 2013, s. 369.

⁶³ Podobnie opisywał sortownię Jakub Waldman: „W miasteczku Dąbie nad Nerem był skład odzieży w kościele po naszych zamordowanych braciach i siostrach, pracowało [tam] kilkadziesiąt mężczyzn i kobiet. Okuto im nogi w kajdany, tak że na kilkadziesiąt metrów było słychać brzęk kajdan”, *Świadectwa*, s. 415, dok. B1.

⁶⁴ Na terenie obozu sortowaniem i naprawą odzieży zrabowanej ofiarom zajmowali się Żydzi z tzw. Hauskommando, w skład którego wchodziłi wyselekcjonowani przez zarządcę getta łódzkiego Hansa Biebową krawcy, szewcy i kamasznicy przywiezieni przez niego z Łodzi w kwietniu 1942 r. Pracowali oni w warsztatach zlokalizowanych w piwnicach pałacu w Chełmnie do pierwszej likwidacji

CHEŁMNO (Kulmhof)⁶⁵

Przed wojną w Chełmnie znajdowała się resztówka pozostała z parcelacji większego majątku i stanowiła własność Wydziału Powiatowego w Kole. Teren tej resztówki został wybrany przez Niemców na miejsce masowych straceń⁶⁶. Obóz pracy uruchomiony został w dniu 9 grudnia 1941 r., tj. w chwili gdy przybył tam pierwszy transport ofiar⁶⁷. Przywożonych zewsząd ludzi wyprowadzano do pałacu. Na jednym z ganków znajdował się duży napis „Badanstallt”⁶⁸. Do przywożonych oficer niemiecki wygłaszał zwykle przemówienie, w którym informował ich, że zostali przywiezieni na roboty i wymieniał często nazwę majątku, do którego rzekomo zostaną skierowani na pracę⁶⁹. Następnie więźniów wprowadzano do dużej sali, w której kazano się rozbierać do naga – rzekomo przed kąpielą. Potem rozebranych wyprowadzano do następnej sali, a ubrania były natychmiast zabierane przez zatrudnionych na miejscu robotników również spośród więźniów. Robotników tych zmieniano dość często, przyczem ci, którzy przepracowali czas dłuższy, z reguły bywali traceni⁷⁰. Rozebranych do naga ludzi przez niewielkie drzwi wypuszczano na korytarz po obu stronach którego tworzyli szpaler uzbrojeni SS-owcy. Bili oni niemiłosiernie więźniów i przeganiali ich tym korytarzykiem na drugi ganek pałacu, przeciwnie temu, przez który wprowadzano więźniów. Przed tym drugim gankiem oczekiwały na ofiary specjalne auta, z których każde mieściło przeciętnie [4] od 75 do 100 osób.auta te były ściśle izolowane. Po zapełnieniu wozu zatraskiwano drzwi, puszczano w ruch motor i zamkniętych w wozie duszono gazem. Świadkowie opowiadają o krzykach i jękach, które dochodziły z wnętrza wozu. Duszenie odbywało się prawdopodobnie za pomocą gazów spalinowych, zaczem przemawia okoliczność ustalona przez

cji obozu na początku kwietnia następnego roku, szerzej patrz: M. Grzanka, *Los więźniów – robotników żydowskich przetrzymywanych w obozie*, [w:] M. Grzanka, A. Zięba, „*Nazwali to, że biorą na robotę...*”. *Dokumenty osobiste więźniów niemieckiego obozu zagłady w Chełmnie*, Chełmno 2021, s. 10-18 (dalej: *Nazwali to...*).

⁶⁵ Jest to oficjalna nazwa miejscowości, podczas okupacji używano zgermanizowanej nazwy Kulmhof. „Chełmno nad Nerem” i jego współczesna niemiecka kalka „Kulmhof am Ner” (niepoprawnie: „am Nehr”, nazwa rzeki nie uległa germanizacji) są nazwami potocznymi, przy czym polską wprowadził do szerszego obiegu sędzia Władysław Bednarz, por. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Namiestnik Rzeszy w Kraju Warty, sygn. 1368, *Ortsverzeichnis des Kreises Wartbrücken, Regierungsbezirk Hohensalza, Reichsgau Wartheland, 1940*, k. 11-12.

⁶⁶ Pozostałość majątku donacyjnego należącego od 1937 r. do rodziny baronów von Bistram (pol. Bystram), znacjonalizowanego w 1919 r. Podczas okupacji formalnie pod zarządem landrata kolskiego. We wrześniu 1941 r. dowódca SS-Sonderkommando, Hauptsturmführer Herbert Lange podpisał z ówczesnym landratem, Waltherem Bechtem, umowę na dzierżawę majątku ziemskiego w Chełmnie, która obowiązywać miała od 1 października 1941 r. Szerzej na temat okoliczności założenia obozu patrz: B. Grzanka, M. Grzanka, *Cień zagłady. Początki funkcjonowania niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, Chełmno 2020, s. 35-38.

⁶⁷ W zależności od relacji padają różne daty przewiezienia pierwszego, liczącego około 700 osób transportu ofiar z Koła, stało się to na pewno pomiędzy szóstym a dziewiątym grudnia 1941 r.

⁶⁸ Właśc. Badeanstallt, niem. zakład kąpielowy, informację o podobnej tablicy – w piwnicy pałacu – przekazał Podchlebnik rabinowi Sannik, Jehoszui Mosze Aaronsonowi podczas wędrówki po ucieczce z obozu, *Przybysze...*, s. 63, Dok. 2, przyp. 220.

⁶⁹ Nieznającym języka niemieckiego ofiarom słowa oficera tłumaczył jeden z Polaków z komanda robotników. Ofiary przywożone z gett prowincjonalnych informowano, że zostaną przewiezione do getta w Łodzi, Żydzi z getta łódzkiego mieli być rzekomo wywożeni na roboty do Rzeszy bądź na tereny zajęte przez Wehrmacht na wschodzie Europy, por. relacje Szlamy Bera Winera i Michała Podchlebnika, *Przybysze...*, s. 47, Dok. 1, s. 63, Dok. 2.

⁷⁰ Początkowo w takiej grupie więźniów porządkowych znalazł się Podchlebnik, tamże, s. 63-64, Dok. 2.

mechaników, którzy reperowali owe auta, a którzy ustalili, że zużywały one 75 (!) litrów benzyny na sto kilometrów⁷¹. Z czasem, gdy działalność ośrodka zniszczenia została usprawniona, trwanie ofiar odbywało się podczas przejazdu samochodów z pałacu do pobliskiego lasu, w którym palono zwłoki pomordowanych⁷².

Przy pałacu była czynna brygada robocza złożona z 40 Żydów. Dziesięciu z nich zatrudniano przy zbiorce i załadunku odzieży ofiar. 30 zaś pozostałych pracowało w lesie przy wyładowywaniu trupów z samochodów i paleniu zwłok. Zdarzały się wypadki, że robotnicy owi byli zmuszeni grzebać zwłoki swych najbliższych, a nawet wrzucać dogorywających do pieców⁷³. Najmniejszy objaw lenistwa lub opieszałości przy pracy karano śmiercią. Obóz zakładano z góry powziętym zamiarem wyniszczenia w nim jak największej liczby ofiar. Już w pierwszej fazie działalności obozu na terenie pobliskiego, bo oddalonego mniej więcej o 8 km lasu państwowego ogrodzono parcelę nr 76, 77 i częściowo 74 i 75. Ogółem ogrodzone terytorium miało około 750 m długości i około 250 m szerokości⁷⁴. W pierwszej fazie istnienia obozu ofiary przywożono na to miejsce i tu je rozstrzeliwano, a następnie grzebano w masowych grobach⁷⁵.

O rozmiarach przeprowadzanych egzekucji wymownie świadczy fakt, iż ekipa 30 grabarzy spośród kompanii roboczej nie mogła wydołać wyznaczonej pracy, tak iż zaszła konieczność zainstalowania w tym celu kilku mechanicznych koparek (bagrów)⁷⁶. Po kilku

⁷¹ W pierwszych trzech miesiącach funkcjonowania obozu mordowano Żydów w lesie rzuchowskim (procedurę uśmiercania dokładnie opisał Szlama Ber Winer, patrz *Przybysze...*, s. 35, 38, Dok. 1 „Po dotarciu na miejsce samochód zatrzymywał się w odległości ok. 100 m od grobu, gdzie kierowca uruchamiał aparatę gazującą – tlenek węgla z butli tłoczony był do wnętrza pojazdu. Wraz ze zmianą komendanta w marcu 1942 r. procedurę uproszczono – do uśmiercania ofiar zaczęto używać spalin, gazowanie odbywało się wówczas na rampie przy pałacu. Po kilkunastu minutach ciężarówka odjeżdżała w stronę lasu rzuchowskiego”.

⁷² Tak opisywano działanie ciężarówek polscy świadkowie, nie było to jednak standardową procedurą opisaną w poprzednim przypisie, a znaną z relacji członków załogi obozu. Znany jest jeden przypadek, kiedy szofer *Gaswagen* w pośpiechu nie przełączył elastycznego odcinka rury wydechowej do właściwego przewodu. W wyniku nagromadzenia gazów spalinowych doszło wówczas do eksplozji silnika i wyrócenia ciężarówki z ofiarami w lesie rzuchowskim, szerzej nt. mobilnych komór gazowych patrz: A. Hojan, C. Munro, *Techniki Zagłady w nazistowskich akcjach eutanazyjnych na terenie Kraju Warty (1939-1940)*, [w:] *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, red. T. Nasierowski, G. Herczyńska, D. M. Mysza, Warszawa 2012, s. 101-107; P. Montague, *Chełmno...*, Aneks I, s. 311-331; *Świadectwa...*, s. 39, przyp. 70.

⁷³ Tzw. *Hauskommando* (komando pałacowe) i *Waldkommando* (komando leśne) tworzone w obu okresach funkcjonowania obozu. Zmuszeni do grzebania ciał bliskich byli m.in. uciekinierzy z Chełmna Abram Rój, Winer i Podchlebnik, *Przybysze...*, s. 25, 50 (Dok. 1), 66 (Dok. 2). Tragiczny był los Abrama Finkelsztajna z Pabianic, który zmuszony był do pracy przy obsłudze krematoriów w drugim okresie funkcjonowania obozu. Jak odnotowali w prowadzonym potajemnie notesie ostatni więźniowie: „w czasie wrzucania trupów otrutych gazem do pieca poznała [go] własna siostra, której gaz nie uśmiercił. Ona krzyknęła: „Bracie mój! Ja jeszcze żyję, własny brat wrzuca mnie w ogień!” (*Nazwali to...*, s. 53, Dok. 4.). Pod wpływem przeżycia zdecydował się uciec, jednak został złapany przez grupę Polaków i zadenuncjowany. Zginął zastrzelony przez jednego ze strażników, *Przybysze...*, s. 80-82. Przez lata nieznane było jego imię, pojawia się jednak w jednym z protokołów sporządzonych przez komisję złożoną z przedstawicieli władz powiatu tureckiego, która przybyła do Chełmna 1 kwietnia 1945 r., źródłem informacji był prawdopodobnie Srebrnik odbywający rekonwalescencję u miejscowego rolnika, Miszczaka, *Protokoły...*, s. 539, Protokół nr 2.

⁷⁴ Teren obozu leśnego ogrodzono wiosną 1942 r.

⁷⁵ Według Podchlebnika rozstrzeliwano część chorych na tyfus Romów i Sinti (obywateli Austrii wywiezionych z Burgenlandu) do tzw. obozu cygańskiego na terenie łódzkiego getta w listopadzie 1941 r., przywożonych do Chełmna od 2 do 9 stycznia 1942 r., *Przybysze...*, s. 72, Dok. 4, przyp. 250.

⁷⁶ W ten sposób przygotowywano masowe mogiły w kwietniu i maju 1942 r. zlokalizowane na terenie tzw. IV Kwatery miejsca pamięci w Lesie Rzuchowskim, naocznym świadkiem tego procesu był inspektor lasów (Forstmeister) Heinz May, nadzorujący podczas okupacji nadleśnictwo Koło, który

miesiącach procedura uległa zmianie w tym kierunku, iż tralenie odbywało się za pomocą gazowania tak, iż do lasu zajeżdżały auta zapełnione już zwłokami. Oczywiście zdarzały się wypadki, że wśród zagazowanych trafiały się żywe jeszcze ofiary. Wrzucano je do pieców razem z trupami. Piece te znajdowały się w liczbie dwóch do czterech na placu. Po wykonaniu swego zadania załoga obozu wysadziła je w powietrze. Komisja odnalazła na placu ruszty stanowiące pozostałość [5] dwóch pieców. W ogóle Niemcy ze specjalną systematycznością starali się usunąć wszelkie ślady obozu w Chełmnie. Gdy tylko obóz zakończył swą działalność i wytracono w nim Żydów oraz przedstawicieli innych narodowości z ośrodków dla obsługiwanego któregoś obóz był przeznaczony, wysadzono pałac i zniszczono piece krematoryjne⁷⁷. Wówczas na terenie ośrodka w jednym z murowanych budynków stworzono pracownię szewską i krawiecką, w której zatrudniono około 45 osób⁷⁸. Gdy wojska Radzieckie przybliżyły się do Chełmna, Niemcy w nocy zaczęli wyprowadzać piątkami zatrudnionych więźniów i rozstrzeliwać je przed budynkiem. Wśród doprowadzonych do ostateczności więźniów powstał bunt, zabili oni jednego z gestapowców⁷⁹, w odpowiedzi na co gestapowcy obrzucili budynek granatami ręcznymi, oblali benzyną i podpalili. Spośród zamkniętych dwóm tylko udało się zbiec, pozostali zaś zginęli w płomieniach⁸⁰. Zwęglone zwłoki ich odnaleźli i pogrzebali miejscowi mieszkańcy oraz żołnierze Radzieccy⁸¹.

Na terenie lasu Żuchów I⁸², w którym znajdują się wspomniane parcele nr 74, 75, 76 i 77 komisja odnalazła kilka zbiorowych mogił, w których znajdują się pogrzebane zwłoki ludzkie. Z wyjaśnień obecnych na miejscu przedstawicieli miejscowej ludności wynika, że zostali tu pogrzebani również i mieszkańcy Chełmna oraz okolicznych miejscowości rozstrzelani przez Niemców⁸³. W pierwszej fazie działania obozu zwłoki grzebano w masowych grobach. Wiosną okazało się, że zwłoki pogrzebano zbyt płytko i rozkładając się zatrują one powietrze⁸⁴. Wówczas Niemcy zarządzili ekshumację

opisał go w pamiętniku, tegoż, *Wielkie kłamstwo. Narodowy socjalizm w postaci nieznanego narodowi niemieckiemu*, oprac. B. Grzanka, Chełmno 2020, s. 91.

⁷⁷ Początkowo palenie ciał następowało w odkopanych mogiłach (od maja 1942 r.), następnie w częściowo obmurowanych dołach paleniskowych, ostatecznie od września 1942 r. w dwóch dużych prymitywnych krematoriach. Niespalone kości były tłuczone, a następnie mielone w stojącym w drewnianym baraku młynie motorowym. W 1944 r. również wybudowano dwa krematoria i sprowadzono młyn motorowy. Krematoria pierwszego okresu funkcjonowania obozu Niemcy wysadzili w powietrze w marcu, pałac 7 kwietnia 1943 r. Według jednej z relacji SS-mani wprowadzili do budynku przywiezioną tego samego dnia ostatnią grupę chorych na tyfus więźniów (*Świadectwa...*, s. 187, dok. A10). Piece wybudowane późną wiosną 1944 r. rozebrano jesienią tego roku, członkowie Komisji widzieli zatem fragmenty, por. *Przybysze...*, s. 97, Dok. 6.

⁷⁸ Ten fragment odnosi się do powrotu Sonderkommando do Chełmna wiosną 1944 r. i ponownego utworzenia z części żydowskich więźniów Hauskommando, grupę innych wykorzystywano do obsługi krematoriów (Waldkommando).

⁷⁹ W pewnym momencie zdesperowani Żydzi wciągnęli na piętro spichlerza i tam powiesili nadzorcę obozu leśnego Hauptwachtmeistra Willi'ego Lenza (według relacji był to jeden z najokrutniejszych członków załogi), następnie z odebranej mu broni ostrzeliwali się, zabijając policjanta Haasego, *Przybysze...*, s. 97, Dok. 10.

⁸⁰ Likwidację obozu przeżyli Srebrnik i Żurawski.

⁸¹ Nie jest możliwe ustalenie dokładnej daty pochówku ciał ofiar i oprawców we wspólnej mogile, ani dokonujących go osób, por. *Protokoły...*, s. 536, Protokół nr 1, przyp. 36.

⁸² Właśc. Rzuchów.

⁸³ Chodzi o 56 polskich zakładników zamordowanych przez Niemców w lesie rzuchowskim 15 listopada 1939 r. w ramach tzw. Akcji Inteligencja.

⁸⁴ Transporty ofiar wstrzymano 24 maja (w dn. 21-23 maja do Kulmhof wywieziono ok. 2.000 Żydów

i rozpoczęto masowo palić zwłoki pomordowanych. Komisja znalazła na miejscu duże masy mączki kostnej (resztki kości według zeznań świadków były na miejscu rozbijane i mielone). Poszczególne kości ludzkie oraz kilka dowodów rzeczowych, jako to: część pudełka od zapalek z greckim napisem (co potwierdzałoby opowiadania o zwożeniu na miejsce kaźni ludzi ze wszystkich niemal krajów Europy⁸⁵), etykietę firm: Solex Kraftstoffpumpen⁸⁶, Deutsche Vergaser Gesellschaft⁸⁷, Solex Vergaser Berlin WW 40 Heidestrasse 52⁸⁸ oraz etykietę z napisem: Der Aelteste der Juden in Litzmannstadt Getto Apotheke⁸⁹. [6] Ludność miejscowa opowiada, że w ciągu długich miesięcy od strony lasu wiatr przynosił fetor spalonych ciał ludzkich, który zatruchiwał powietrze. Wstęp do lasu, jak również krążenie po pobliskich drogach było surowo wzbronione i do przekraczających ten zakaz Niemcy strzelali.

Do liczby najważniejszych świadków, których należy przesłuchać zaliczają się: po pierwsze obywatel Józef Klonowski, wieś Przybyłów gmina Chełmno⁹⁰; po drugie: Michał Podchlebnik, Koło ul. Krzywa 4⁹¹; Piaskowski Józef, Koło ul. Blizna 3⁹²; następnie Halerowski Bronisław, Koło, [ul.] Sienkiewicza 39⁹³.

Nadto u przedstawicieli miejscowych władz zanotowane są adresy szeregu osób spośród miejscowej ludności, których krewni zostali zgładzeni w Chełmnie, i którzy chcą w związku z tym złożyć swe zeznania przed Komisją. W Kole Komisji pokazano na terenie fabryki Ostrowskiego samochód przerobiony z wozu meblowego. Rozmiary wozu 5x2, 2x2, 4 [m]. Wewnątrz ściany samochodu pokryte blaszaną izolacją. Na lewej bocznej ścianie okienko ze szczelną izolacją wojłokową. Na prawej bocznej ścianie okrągły otwór o średnicy około 12 cm. Podobno pochodzący z czasów, gdy samochód

z Ozorkowa, ówczesny pow. łęczycki), kolejne trafiły do obozu w lipcu z likwidowanych gett w Koźminku (pow. kaliski) i Czachulcu–Kowalach Pańskich (20 lipca), B. Grzanka, *Niemiecki obóz zagłady...*

⁸⁵ Poza obywatelami polskimi w obozie zamordowano Żydów z tzw. Starej Rzeszy (Berlina, Kolonii, Hamburga Frankfurtu nad Menem, Emden i Düsseldorfu oraz mniejszych miejscowości), Austrii (Wiednia), Protektoratu Czech i Moraw (Praga) oraz wcielonego do Rzeszy Luksemburga, których w liczbie ok. 20 tys. wsiedlono do łódzkiego getta pomiędzy 16 października a 3 listopada 1941 r. Ekstremalne warunki panujące w getcie były powodem ogromnej śmiertelności wśród nowoprzybyłych. W maju 1942 r. w 12 transportach ponad 10 tysięcy z nich deportowano do ośrodka zagłady Kulmof w Chełmnie nad Nerem i tam zamordowano, szerzej patrz: J. Baranowski, *Żydzi z Zachodniej Europy w getcie łódzkim (1941-1944)*, [w:] *Mówią świadkowie Chełmna*, red. Ł. Pawlicka-Nowak, Konin-Łódź 2004, s. 17–31.

⁸⁶ Prawdopodobnie z opakowania po pompie paliowej (niem. Kraftstoffpumpe) istniejącej do dziś założonej w 1905 r. francuskiej firmy Solex.

⁸⁷ DVG, założona w 1935 r. niemiecka firma produkująca m.in. gaźniki (niem. Vergasser) na licencji Solexu.

⁸⁸ Pod tym adresem mieścił się zakład produkcyjny DVG. W latach 1958-1982 siedziba Muzeum Gaźników (Deutsche Vergassermuseum), <https://hvongblog.wordpress.com/2018/04/22/vergessene-museen-x-das-deutschevergassermuseum-in-west-berlin-1958-1982/> [dostęp 10.01.2024 r.].

⁸⁹ Niem. Przełożony Starszeństwa Żydów w Getcie Łódzkim, Apteka.

⁹⁰ Gajowy, przesłuchany przez sędziego Bednarza 16 czerwca 1945 r., udzielił informacji nt. zbrodni na polskich zakładnikach w 1939 r. i funkcjonowania obozu leśnego, AIPN, GK, sygn. 165/271, t. 1, k. 61-62v.

⁹¹ Przesłuchany przez Bednarza 9 czerwca 1945 r. jako pierwszy świadek w śledztwie, najnowsza edycja protokołu patrz: *Przybysze...*, s. 60-68, Dok. 2.

⁹² Szofer, przesłuchany przez Bednarza 10 czerwca 1945 r., był świadkiem zbrodni na zakładnikach w 1939 r. jako kierowca ciężarówki, którą policjanci niemieccy wywozili ofiary do lasu, udzielił też informacji o naprawie ciężarówki-komory gazowej w Kole, AIPN, GK, sygn. 165/271, t. 1, k. 16-19.

⁹³ Właśc. Falborski, szofer, przesłuchany przez Bednarza 11 czerwca 1945 r., podobnie jak Piaskowski zeznał nt. naprawy ciężarówki-komory gazowej w Kole, AIPN, GK, sygn. 165/271, t. 1, k. 28-29.

przestał już służyć na użytek obozu w Chełmnie⁹⁴. Według oświadczenia mechaników zatrudnionych na terenie warsztatów samochodowych fabryki Ostrowskiego, samochód ten miał przez pewien czas służyć do przewożenia ofiar z Chełmna do lasów Żuchów I. Ustalenie tej okoliczności wymaga, między innymi, przeprowadzenia fachowej ekspertyzy technicznej. Samochód jest firmy Magirus Ulm A/D⁹⁵ Baujahr [rok budowy] 1939.

Wnioski

Po pierwsze: obóz w Chełmnie był chronologicznie najdawniejszym obozem zniszczenia na terenie ziem polskich i w ogóle w Europie.

Po drugie: od pierwszej chwili zorganizowania obozu Niemcy mieli jasno sformułowany cel, chodziło im stworzenie ośrodka zniszczenia na wielką skalę, który mógłby służyć następnie dla innych tego rodzaju poczynić⁹⁶.

Po trzecie: zachodzi konieczność jak najszybszego zabezpieczenia dowodów rzeczowych związanych z działalnością obozu, zachodzi bowiem obawa, że w niedalekiej przyszłości mogą ulec zniszczeniu. [7] Dotyczy to przede wszystkim napisu w kościele w Chełmnie oraz w bóżnicy w Kole, gdzie byli przetrzymywani ludzie wywożeni następnie na miejsce straceń⁹⁷. Las Żuków I⁹⁸, gdzie znajdowały się piece krematoryjne, i na terenie którego są mogiły, jest obecnie dostępny dla wszystkich. Pojawiają się wycieczki, które na własną rękę usiłują rozkopywać masowe groby oraz zabierają masowo przedmioty stanowiące dowody rzeczowe ilustrujące działalność obozu. W ten sposób zniknęła z terenu część rusztu z pieców krematoryjnych⁹⁹.

⁹⁴ Była to najprawdopodobniej ciężarówka, którą nakazał zbudować Herbert Lange jesienią 1939 r. w Poznaniu na potrzeby Sonderkommando podczas „akcji eutanazyjnej”. Mordowano w nim także Żydów z likwidowanych jesienią 1941 r. getta z terenu powiatu konińskiego (Grodzic, Rzgów i Zagórów). W Chełmnie używano jej prawdopodobnie do wiosny 1942 r., gdy do obozu dotarły pojazdy nowszej konstrukcji. Według Srebrnika w drugim okresie funkcjonowania obozu także służyła do uśmiercania więźniów, wydaje się jednak, że raczej miał Żurawski, który zeznał, że w drugim okresie funkcjonowania używana była tylko do dezynfekcji odzieży zrabowanej ofiarom: „Okazany mi samochód (świadkowi okazano samochód znajdujący się na terenie dawnej fabryki Ostrowskiego) służył do dezynfekcji ubrań. Stał on na terenie ogrodu pałacowego (koła były zdjęte). Do samochodu tego składano ubrania, następnie wkładano na miednicę palącą się siarkę i zamykano drzwi. Do jakich celów samochód służył poprzednio, nie wiem”, *Przybysze...*, s. 118, Dok. 8.

⁹⁵ Ulm an Donau, miasto w Badenii-Wirtembergii.

⁹⁶ Według zeznań części świadków mieszkających we wsi bądź okolicy po wymordowaniu Żydów Niemcy mieli rozpocząć w Chełmnie mordowanie Polaków na masową skalę, jednak informacjom takim zaprzeczali uciekinierzy Srebrnik i Żurawski, *Przybysze...*, s. 97, Dok. 6, s. 113, Dok. 8.

⁹⁷ W tzw. synagodze mniejszej (stojąca obok synagoga większa została spalona przez Niemców we wrześniu 1939 r.) przetrzymywani byli Żydzi wywożeni z getta łódzkiego w dn. 16-29 stycznia i 22-28 lutego 1942 r. Sędzią Bednarz dokonał oględzin budynku 10 czerwca 1945 r. Zinventaryzowano wówczas sporządzone przez Żydów i wywożonych na roboty przymusowe do Rzeszy Polaków napisy na ścianach wewnętrznych. Niestety mimo zaleceń Bednarza skierowanych do Starostwa Powiatowego w Kole o zabezpieczenie budynku, została rozebrana w niewyjaśnionych okolicznościach w 1945 r., szerzej patrz: P. Nowicki, *Synagogi, dom modlitwy i mykwa w Kole*, „Polonia Maior Orientalis” 2019, t. VI, s. 78-82. Protokół oględzin synagogi i domu Komitetu Żydowskiego oraz kapieliska rytualnego w Kole patrz: *Świadectwa...*, s. 291-311, Dok. A25. W kościele pw. Narodzenia NMP w Chełmnie Żydzi przetrzymywani byli w czerwcu i lipcu 1944 r. W przeciwieństwie do napisów w synagodze, te wykonane przez ofiary w kościele nie zostały zainwentaryzowane i uległy zniszczeniu podczas powojennego remontu.

⁹⁸ Właśc. Rzuchów.

⁹⁹ Władysław Bednarz prosił w lipcu 1945 r. miejscowego proboszcza, aby zaapelował do

Po czwarte: w niewielkim stosunkowo promieniu w okolicy znajduje się kilka osób zbiegłych z obozu, których zeznania stanowiąc będą niezastąpiony materiał śledczy, a które w niedalekiej przyszłości mogą rozproszyć się po całej Polsce i wówczas odnalezienie i zbadanie jej połączone będzie ze znacznie większymi kosztami i trudnościami¹⁰⁰.

W tym stanie rzeczy Komisja uważa za rzecz konieczną natychmiastowe wydelegowanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości sędziego śledczego oraz prokuratora, którzy zabezpieczą dowody rzeczowe oraz rozpoczną odpowiednie kroki sądowo-śledcze.

Mając na uwadze, [że] obóz w Chełmnie był punktem wyjściowym dla akcji niszczy-cielskiej uprawianej przez Niemców w stosunku do obywateli polskich oraz zwożonych na teren Polski obywateli z szeregu innych państw, że materiały dotyczące funkcjonowania tego obozu są wyjątkowo obfite¹⁰¹, Komisja uważałaby za wskazane, aby dalsze czynności śledcze zostały przeprowadzone przy udziale przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz w obecności przedstawicieli prasy zagranicznej¹⁰².

Oryginał: AŻIH, Centralna Żydowska Komisja Historyczna przy Centralnym Komitecie Żydowskim w Polsce, sygn. 303/XX/33, k. 3-9.

SPRAWOZDANIE KOMISJI DLA BADAŃ ZBRODNI NIEMIECKICH W POLSCE Z PIERWSZEGO WYJAZDU NA TEREN OBOZU STRACEN W CHEŁMNIE [26 MAJA 1945 R.]

Słowa kluczowe: obóz zagłady Kulmhof, Chełmno, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemiec-kich w Łodzi, Zofia Nałkowska, sprawozdanie

Wizyta członków Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi oraz przedstawicieli środowiska literatury i prasy w Chełmnie 26 maja 1945 r. nie była pierwszą oficjalną wizją lokalną terenów byłego niemieckiego obozu zagłady. Stała się jednak impulsem do podjęcia oficjalnego śledztwa w sprawie popełnionych w nim zbrodni, a z czasem – dzięki literackiemu przetworzeniu zebranych wówczas materiałów przez stojącą na czele Komisji Zofię Nałkowską – także symbolem badania „sprawy chełmińskiej”. Prezentowane poniżej sprawozdanie nie było jak dotąd publikowane w oryginale.

mieszkańców o zwrot znajdujących w Chełmnie rzeczy osobistych ofiar (niektórzy przynosili je i zostawiali sędziemu jako dowody rzeczowe podczas przesłuchań), a w związku z poszukiwaniami złota i innych wartościowych przedmiotów na terenie byłego obozu leśnego wnioskował jesienią tego samego roku do starostwa powiatowego w Kole o zabezpieczenie terenów poobozowych, AIPN, GK, sygn. 165/271, t. 3, k. 232; t. 5, k. 496, nt. procederu grabieży moglił znanego i z innych miejsc Zagłady patrz: P. Litka, M. Olszewski, *Żółte*, [w:] *Wokół „złotych źniw”*. *Debata o książce Jana Tomaszka Grossa i Ireny Grudzińskiej-Gross*, red. D. Lis, Kraków 2011, s. 136-150. W lesie rzuchow-skim miały także miejsce przypadki samowolnego zabierania prochów ofiar przez przedstawicieli społeczności żydowskich celem pochówków i upamiętnień na lokalnych cmentarzach. Przykłado-wo 28 kwietnia 1946 r. odbyła się z inicjatywy miejscowego Komitetu Żydowskiego uroczystość żałobna na cmentarzu żydowskim w Kutnie, fot. z uroczystości patrz: *Zarys historii kutnowskich Żydów*, red. K. Koszada, E. Świątkowska, B. Gajewska, Kutno 2016, s. 330-333.

¹⁰⁰ Podchlebnik wrócił do Koła wiosną 1945 r., na początku września tego roku wyjechał do Niemiec, skąd następnie w 1949 udał się do Palestyny. Srebrnik po rekonwalescencji w Chełmnie wiosną 1945 r. powrócił do rodzinnej Łodzi, skąd w następnym roku wyjechał do Szczecina, następnie przez Anglię do Włoch, ostatecznie w 1948 r. osiadł w Izraelu. Żurawski podobnie jak Srebrnik przebywał przez jakiś czas w domu Miszczaka, następnie wrócił do Włocławka, na pocz. lat 50. wyemigrował do Izraela, szerzej nt. ich powojennych losów patrz: *Przybysze...*, s. 57-58, 86-87, 104-105.

¹⁰¹ Komisja miała tu na myśli zeznania świadków i dowody rzeczowe, gdyż dokumentacja obozowa została spalona na rozkaz komendanta Hansa Bothmanna rankiem 18 stycznia 1945 r.

¹⁰² Postulat ten nie został zrealizowany.

REPORT OF THE COMMISSION FOR THE INVESTIGATION OF GERMAN CRIMES IN POLAND ON THE FIRST VISIT TO THE CHEŁMNO EXECUTION CAMP

Keywords: Kulmhof death camp, Chełmno, District Commission for the Investigation of German Crimes in Łódź, Zofia Nałkowska, report

The visit of members of the District Commission for the Investigation of German Crimes in Łódź and representatives of the literary and press community in Chełmno on May 26, 1945 was not the first official visit to the grounds of the former German extermination camp. However, it became an impulse to undertake an official investigation into the crimes committed there, and over time – thanks to the literary processing of the materials collected at that time by Zofia Nałkowska, the head of the Commission – also a symbol of the investigation of the “Chełmno affair”. The report presented below has not yet been published in its original form.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych

Zbiór materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich w Polsce, sygn. 230/3

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. 165/271

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

Akta Procesu Henryka Mani, sygn. 1069/1/10/1

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Namiestnik Rzeszy w Kraju Warty, sygn. 1368

Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie

Starostwo Powiatowe w Turku, sygn. 4, 9, 481

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

Centralna Żydowska Komisja Historyczna, sygn. 303/XX/30, 33, 122, 123

Relacje, sygn. 301/153, 5349, 5350, 6696

Zbiór pamiętników Żydów Ocalonych z Zagłady, sygn. 302/220

Źródła drukowane:

Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland, Band 10, *Polen. Die eingegliederten Gebiete August 1941-1945*, bearb. von Ingo Loose, Berlin-Boston 2020

Dokumenty i materiały (1946), t. 1, *Obozy*, oprac. N. Blumental, Łódź

Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce, t. 2, *Akcje i wysiedlenia* (1946), oprac. J. Kermisz, Warszawa-Łódź-Kraków

„Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 69, t. 70

Giedroyc J., Nowak-Jeziorański J. (2002), *Listy 1952-1998*, oprac. Dobrosława Platt, Wrocław

Grydzewski M., Iwaszkiewicz J. (1997), *Listy 1922-1967*, oprac. M. Bojanowska, Warszawa

Grzanka B. (2022), *Przybysze z zaświatów. Uciekinierzy z niemieckiego obozu zagłady w Chełmnie*, Chełmno

Grzanka M., Zięba A. (2021), „Nazwali to, że biorą na robotę...”. *Dokumenty osobiste więźniów niemieckiego obozu zagłady w Chełmnie*, Chełmno

May H. (2020), *Wielkie kłamstwo. Narodowy socjalizm w postaci nieznanego narodowi niemieckiemu*, oprac. B. Grzanka, Chełmno.

Nałkowska Z. (1946), *Człowiek jest mocny*, [w:] *tejtje, Medaliony*, Warszawa

Nowicki P. (2021), *Medalion „Człowiek jest mocny” opatrzone komentarzem historycznym*, „Rocznik Kolski”, nr 14
Nowicki P. (2023), *Dąbianin Lajwe Wołkowicz i jego relacja pt. „Dąbie” z Archiwum Getta Warszawy (tzw. Archiwum Ringelbluma)*, „Polonia Maior Orientalis”, t. X
Protokoły wizji lokalnej na terenach poobozowych w Chełmnie i lesie rzuchowskim przeprowadzonej 1 kwietnia 1945 r. przez przedstawicieli władz powiatu tureckiego [oprac. B. Grzanka] (2023), „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, nr 19
Mówią świadkowie Chełmna (2004), red. Ł. Pawlicka-Nowak, Konin-Łódź
Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec (2014), wybór dok., wstęp i oprac. Ł. Pawlicka-Nowak, przy współpr. J. Adamskiej, Gdańsk

Prasa:

„Niedziela Łódzka” – 2015
„Robotnik” – 1945

Opracowania:

Baranowski J. (2004), *Żydzi z Zachodniej Europy w getcie łódzkim (1941-1944)*, [w:] *Mówią świadkowie Chełmna*, red. Ł. Pawlicka-Nowak, Konin-Łódź
Barcikowski W. (1965), *Fragmenty wspomnień o Zofii Nałkowskiej*, [w:] *Wspomnienia o Zofii Nałkowskiej*, red. W. Barcikowski i in., Warszawa
Bednarz W. (1946), *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, Warszawa
Broszat M. (1961), *Das Sudetendeutsche Freikorps*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, H. 1
Buczowski K. (2021), *Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. prof. Stanisława Batawii – 30 lat działalności (1991-2021)*, [w:] *Spoleczny ruch naukowy w procesie zmiany*, red. I. Hofman, Z. Kruszewski, Warszawa
Dąbrowska D. (1955), *Zagłada Żydów w Kraju Warty w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 13-14
Frątczak W. (2013), *Diecezja wrocławska w okresie II wojny światowej*, Wrocław
Galiński A. (1981), *Działalność Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi (1945-1949)*, [w:] *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi 1945-1949, 1965-1980. Materiały z posiedzenia plenarnego w dniu 27 XI 1980 r.*, red. R. Rosin, J. Zamojska, Łódź
Grabowski W. (2005), *Polska Agencja Telegraficzna 1918-1991*, Warszawa
Grzanka B., Grzanka M. (2020), *Cień zagłady. Początki funkcjonowania niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, Chełmno
Grzanka B., *Niemiecki obóz zagłady w Chełmnie (Kulmhof) w okresie likwidacji gett prowincjonalnych w rejencji łódzkiej Kraju Warty* [art. w druku].
Haska A. (2017), „Zbadać i wyświecić”. *Centralna Żydowska Komisja Historyczna (1944-1947)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, nr 13
Hojan A., Munro C. (2012), *Techniki Zagłady w nazistowskich akcjach eutanazyjnych na terenie Kraju Warty (1939-1940)*, [w:] *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, red. Tadeusz Nasierowski, Grażyna Herczyńska, Dariusz Maciej Myszkowski, Warszawa
Jan Oliskiewicz (1905-1984) (2014), [w:] *Kolski Słownik Biograficzny*, red. E. Jaśkowski, K. Kasperkiewicz, T. Nuszkiewicz, K. Witkowski, Koło, s. 172.
Janicki P. (2021), *Heidemühle, czyli młyn na wrzosowisku. Historia getta wiejskiego w Czachulcu Nowym*, Kawęczyn

- Jasiński Ł. (2018), *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce 1945-1989*, Gdańsk-Warszawa
- Jockusch L. (2012), *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxford
- Koło. Rozwój miasta 1948-1978 (1978), red. P. Łączkowski, M. Pochwicki, Poznań-Koło
- Kunert A.K. (1992), *Kurowski Stefan Zygmunt*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, red. Ż. Kormanowa, F. Tych, A. Pacholczykowa, E. Ajnenkiel, Warszawa
- Lewandowska S. (1993), *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939-1945*, Warszawa
- Librowski S. (1947), *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji wrocławskiej 1939-1945*, Włocławek
- Litka P., Olszewski M. (2011), *Żółte*, [w:] *Wokół „złotych żniw”. Debata o książce Jana Tomasza Grossa i Ireny Grudzińskiej-Gross*, red. D. Lis, Kraków
- Litka P., Lorek Z., Pawlikowski G. (2018), *Władysław Bednarz – badacz i „łowca” nazistów*, [w:] *Naruszenia praw człowieka we współczesnym świecie*, red. M. Malczyńska-Biały, K. Żarna, Rzeszów
- Litka P., Lorek Z., Pawlikowski G. (2021), *Julian (Idel) Leszczyński – świadek i badacz Holocaustu*, [w:] *Bezpieczeństwo, prawa człowieka, stosunki międzynarodowe*, t. 4, red. M. Malczyńska-Biały, Rzeszów
- Litka P., Lorek Z., Pawlikowski G. (2018), *Śledztwo sędziego Władysława Bednarza w sprawie niemieckiego obozu zagłady Kulmhof*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, nr 14
- Mateusz Grabowski (2019), [w:] *O nich należy pamiętać. Biogramy zasłużonych mieszkańców Dąbia*, red. Adam Grabowski, Dąbie
- Miłosz J., Piasecki A. (2002), *W socjalistycznej Polsce (1945-1989)*, [w:] *Dzieje Turku*, red. C. Łuczak, E. Makowski, Poznań
- Montague P. (2014), *Chelmno, pierwszy nazistowski obóz zagłady*, Wołowiec
- Mujta J.S. (2007), *Monografia powiatu kolskiego. Przeszłość i teraźniejszość*, Koło
- Nowicki P. (2019), *Synagoga, dom modlitwy i mykwa w Kole*, „Polonia Maior Orientalis”, t. VI
- Poddębice (2009), [in:] *Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, vol. 2, Jerusalem
- Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* (1946), Warszawa
- Silberklang D. (2014), *Józef Kermisz (1907-2005) – twórca badań nad Szoa*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, nr 10
- Strykowski K. (2002), *W okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, [w:] *Dzieje Turku*, red. C. Łuczak, E. Makowski, Poznań
- Stauber R. (2015), *Filip Friedman i początki badań nad Zagładą*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, nr 11
- Wacław Barcikowski* (1969), [w:] *Stronictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej. Cz. 3: Udział Stronictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944-1968*, red. Wiktoria Beczek, Warszawa
- Zarys historii kutnowskich Żydów* (2016), red. K. Koszarda, E. Świątkowska, B. Gajewska, Kutno
- Ziółkowska A. (2005), *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941-1945)*, Poznań

Strony internetowe:

<https://hvongblog.wordpress.com>